



Szept

198

Rok XVII nr 8/2006

Postomino



GMINA POSTOMINO w krajowej czołówce. Wypoczywasz w "Najlepszej Gminie Wiejskiej" województwa zachodniopomorskiego. Ranking Samorządów 2006 "Rzeczpospolitej" został rozstrzygnięty. W rankingu miast na prawach powiatu zwyciężył Rybnik, przed Krakowem i Toruniem. W kategorii gmin wiejskich i miejsko - wiejskich wygrał Międzyrzecz, przed Żarami i Puławami. Natomiast w kategorii gmin wiejskich Andrespol, przed Mszaną Dolną i Dębem.

RZECZPOSPOLITA

Gmina

Postomino

Laureat

Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” 2006
w kategorii

Najlepsza Gmina Wiejska

Grzegorz Gauden


Redaktor Naczelny
„Rzeczpospolitej”

Warszawa, 20 lipca 2006 r.

W Jarosławcu gościł **Zygmunt Meyer**, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego. Była okazja do przeprowadzenia kolejnej gospodarskiej rozmowy.



Fot. S. Zawada

Ona po prostu jest najlepsza

MALWINA BUKSZOWANA przyznała, że wygrywanie z chłopakami do ładnych spraw nie należy, ale co ona może na to, że oni są słabsi.

-Płynęło się bardzo spokojnie - powiedziała po minięciu mety - nowy rekord trasy jest dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem tym bardziej, że jeszcze dwa tygodnie temu musiałam zażywać antybiotyki. Byłam naciskana przez Patryka, ale udało się wygrać. Jestem zadowolona z uzyskanego miejsca i wyniku. (nowy rekord trasy 25,33 min. lepszy o 20 sek. od poprzedniego)

Sza

Nasza Gmina została sklasyfikowana na 47 miejscu w kraju. Jest to pierwsze miejsce wśród gmin województwa zachodniopomorskiego.

W numerze:

- Postomino w krajowej czołówce
- Sołtys Złakowa ma głos
 - Gminne inwestycje
- Coś w sercu po polsku gra
- Z dziejów wsi gminy (Karsino)
 - Wakacyjna świetlica, przygoda, śpiewanie i podróże
 - Prosto z Jarosławca

Sierpień w Jarosławcu

- 05.08 Europejska „Etnosfera” na folkową nutę
- 12.08 Bursztynowa Miss Polski
- 12-13.08 Rajd rowerowy „Racibora”
- 13.08. Wybory psa wczasowego „Jarosławiecki Champion”
- 01.08 Lato z muzyką poważną
Warszawska Filharmonia Młodzieżowa
- 27.08. Zakończenie lata w „Strefie Dobrego Wypoczynku”

Europejska „Etnosfera” to impreza folklorystyczna. Na zakończenie lata zobaczymy i usłyszymy zespół „Banda” z Wandą, a być może Chór Stuligrosza. Spodziewany jest występ zespołu „Skaldowie”.
Punkt Informacji Turystycznej czynny do 20 września br.



Na sesji odbytej 29 czerwca br. radni podjęli uchwały w następujących sprawach:

- przystąpienia Gminy Postomino do Fundacji pn. "Partnerstwo Dorzecza Słupi" (Fundacja działająca na rzecz rozwoju obszarów wiejskich uwzględnia promocję oraz ochronę środowiska i walorów naturalnych krajobrazu oraz zasobów historyczno-kulturowych, rozwój turystyki oraz popularyzację i rozwój produkcji wyrobów regionalnych - § 5 statutu),
- zmian w budżecie gminy na 2006 rok. Zwiększono dochody o kwotę 157.082 zł, (m.in. 114.384 zł na dofinansowanie programu "Pomoc państwa w zakresie żywienia"), wydatki o kwotę 449.782 zł (m.in. 120.000 zł na wykonanie planów zagospodarowania przestrzennego). Dokonano przeniesień wydatków łącznie na kwotę 125.600 zł. Po dokonanych zmianach budżet zamyka się kwotą 24.295.540 zł po stronie dochodów, 26.059.556 zł po stronie wydatków, a deficyt budżetowy wynoszący 1.765.796 zł zostanie pokryty pożyczką inwestycyjną z WFOSiGW, kredytami inwestycyjnymi oraz nadwyżką z lat ubiegłych,
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowych w m. Rusinowo i Jarosławiec,
- zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu samorządowej instytucji kultury za pierwsze półrocze roku budżetowego (dot. Biblioteki Publicznej w Postominie).

Rada pozytywnie oceniła przygotowanie do sezonu letniego 2006 (po wysłuchaniu informacji z zakresu realizacji zadań inwestycyjnych, organizacyjnych, bezpieczeństwa na plaży i poza nią, przygotowanych imprez sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych)

WÓJTOWE ODPOWIEDZI

Spacerkiem po Spacerowej

Ulica Spacerowa w Jarosławcu jest deptakiem nadmorskim. Zabiegali o to wczasowicze od wielu lat. Jej nawierzchnia jest zbudowana dla potrzeb ludzi spacerujących, a nie samochodów dostawczych, które korzystając z niej mogą w niedługim czasie naruszyć jej konstrukcję. Właśnie tędy wiedzie szlak spacerowy ludzi niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach, w kierunku brzegu morskiego. Wczasowicze nie życzą sobie, aby zmuszać ich do spacerowania wśród spalin samochodowych. Właśnie dlatego Rada Gminy podjęła taką decyzję. Wyjątkowo w określonych godzinach, mogą tędy wjeżdżać samochody dostawcze z zakazem wjazdu od 10-tej do 22-giej.

Przyjeziorne działki

Działki nad jeziorem marszewskim zostały sprzedane jako grunty rolne i na wniosek ich nabywców rozpoczęliśmy procedurę zmiany ich przeznaczenia. To fakt, że trwa to bardzo długo, ale w tym czasie zmieniały się przepisy dotyczące planowania przestrzennego. Wymaga to również wprowadzenia zmian do planu uwarunkowań rozwoju naszej gminy. Musimy przestrzegać wszelkich procedur w tej materii obowiązujących.

Szaleństwo do północy

Nie wszyscy przyjeżdżają do Jarosławca po to, aby poszaleć do białego rana w rytm głośnej muzyki. Ogromna rzesza wczasowiczów przyjeżdża po świeże powietrze i relaks zupełny, o który trudno przy rytmach dochodzących z sąsiedniego baru. Stąd też decyzja Rady Gminy, aby po północy "szaleć" przy muzyce o zmniejszonym natężeniu decybeli. Przecież to ograniczenie wprowadziliśmy na wyraźne życzenia naszych wczasowiczów.

Nosalińskie kłopoty

Płycej posadowione studnie w Nosalinie zostały pozbawione wody. Są dwie studnie, które wodę posiadają i one zostały, po uzgodnieniu z ich właścicielami, wskazane jako zastępcze źródło wody dla mieszkańców tej miejscowości. Nie chcą oni jednak korzystać z takiego rozwiązania. Chcą natomiast, aby Urząd Gminy dowoził wodę i napełniał nią te wyschnięte studnie, co przecież jest, ze wszech miar niemożliwe. Mielibyśmy obowiązek dowożenia wody w sytuacji gdyby Nosalin posiadał wodociąg. Trwają ostatnie uzgodnienia dotyczące opracowania dokumentacji technicznej budowy wodociągu w Nosalinie. Przygotowujemy wniosek o przyznanie środków unijnych i być może w 2007 roku przystąpimy do realizacji tego zadania.

Sucho wszędzie

Złożyłem wniosek do Wojewody w sprawie uznania terenu naszej gminy za rejon zagrożony suszą. Do prac przystąpiła specjalna komisja, która rozegna sytuację i wyda opinię w tej sprawie.

Pytania w tych sprawach zadano
21.07.2006

Sza

Ranking Samorządów c.d.

Wyboru najlepszego samorządu dokonała niezależna kapituła, w której skład wchodzi przedstawiciele instytucji i środowisk współpracujących z samorządami, a jej przewodniczącym jest eurodeputowany, b. premier Jerzy Buzek. Kryteria rankingu: tempo wzrostu wydatków majątkowych (2002-2005), pozyskane środki unijne na 1 mieszkańca (2004-2005), zadłużenia (zobowiązania do dochodów 2002-2005), nadwyżka operacyjna (2002-2005), tempo wzrostu dochodów własnych (2002-2005), przyrost zadłużenia do nakładów inwestycyjnych; (2002-2005) dynamika wydatków: transport (2002-2005), dynamika wydatków: ochrona środowiska (2002-2005), udział wydatków na realizację kontraktów z organizacjami pozarządowymi (2002-2005), wydatki mieszkaniowe na 1 mieszkańca (2002-2005), wyniki testu sześcioklasistów i gimnazjalistów (2004-2005), liczba podmiotów gospodarczych (2002-2005), czy w urzędzie opracowano wieloletnie plany inwestycyjne (2002-2005), oraz liczba złożonych wniosków o dofinansowanie organizacji pozarządowych (2002-2005).

Ranking ma na celu wskazanie najlepiej zarządzanych miast i gmin w Polsce, te które najlepiej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców zgodnie z regułami odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego.



Henryk NOWAK od urodzenia mieszka w Złakowie. - Jestem pierwszym Polakiem urodzonym w polskim Złakowie - powiada - Moi rodzice, Weronika i Stanisław, przyjechali spod Wielunia. Pół wsi stamtąd pochodzi. Z żoną Elżbietą prowadzi 18 hektarowe gospodarstwo rolne (produkcja zbóż). Ośmioro dzieci - Beata, Izabela, Katarzyna, Paweł, Maciej, Przemysław, Michał i Piotr. Trójka już się usamodzielniała (Paweł, Maciej i Beata) obdarzając ich piątką wnucząt.



Fot. S. Zawada

Sołtysuje wsi od 1978 roku, a wcześniej był podsołtysiem przez cztery lata (nie było wtedy rad sołeckich) - Pamiętam te czasy kiedy to w majątku ziemskim pracowali sami Niemcy, a Polacy przejmowali gospodarstwa rolne. Po dawnym PGR, który całkiem dobrze sobie poczynał pozostały bloki mieszkalne, w których zamieszkują b. jego pracownicy. Przypominam sobie, że Lech Wałęsa na jednym ze spotkań zorganizowanych w Darłowie przyznał, że likwidacja tych państwowych gospodarstw była wielkim nieporozumieniem. Trzeba było powołać spółki pracownicze, czy coś w tym rodzaju. Ludzie mieliby pracę i na chleb. W Złakowie dzisiaj zamieszkują 192 osoby, jest 4 gospodarzy.. Wiele osób pracuje w podusteckim Duninowie, w „Morpolu”. Wielu wyjechało do Niemiec i Włoch w poszukiwaniu pracy. Ciężko się tutaj gospodarzy. Pobliskie pola są straszliwie

pustoszone przez dziką zwierzynę. Rolnicy są bezradni. Myśliwi podchodzą do sprawy z jakąś obojętnością. Cieszy ich chyba, że zwierzyna jest odpowiednio odżywna. Wtedy łowy są obfitsze. Co udało się załatwić dla Złakowa? Mamy oświetlenie, które jednak trzeba koniecznie uzupełnić o nowe punkty świetlne. Jest wodociąg, ale nie mamy oczyszczalni, jest przystanek autobusowy. Nie mamy świetlicy, bo ta za wsią nie nadaje się do użytkowania. Prywatny biznesmen ze Słupska zakupił park przydworski z zamiarem budowy Domu Spokojnej Starości. Sprawa jakoś ucichła. Wszystko pozostało w s f e r z e z a m y s ł ó w . Chociaż ostatnio dotarła do mnie informacja, że właściciel zamierza rozpocząć prace porządkowe w tym parku. Jak dotychczas to park niszczeje. We wsi nie mamy ani organizacji kobiecej, ani strażackiej.

Czego nam brakuje? Na pewno pracy na miejscu w Złakowie i znacznej poprawy warunków życiowych. Wiem, że o p r a c o w y w a n a j e s t dokumentacja na zainstalowanie sześciu nowych punktów świetlnych, co znacznie poprawi bezpieczeństwo na odcinku od przystanku autobusowego. Gmina zleciła opracowanie programu likwidacji bruków we wszystkich miejscowościach, w tym też i naszej. Będzie u nas budowana oczyszczalnia typu kontenerowego. O tych sprawach rozmawiałem z wójtem gminy, Zbigniewem Galkiem. Po zakończeniu prac projektowych ma nastąpić etap realizacyjny. Przydałaby się świetlica z prawdziwego zdarzenia, wtedy byłoby miejsce na spotkania młodszych i starszych mieszkańców, by porozmawiać o wspólnych sprawach. Byłoby to miejsce organizowanych imprez. Jest już działka pod budowę. Myślę jednak, że wszystko zacznie się od budowy oczyszczalni. Przydałaby się droga w kierunku morza. Brakuje

1,5 km drogi do lasu, a za lasem morze z przepiękną plażą. To jest szansa rozwoju agroturystyki.

A tak swoją drogą to żal mi tego gospodarstwa państwowego. Oni naprawdę sobie bardzo dobrze radzili, mieli dobre usprzętowanie, które gdzieś zostało rozsprzedane. Wszelki ślad po tym zaginął tak samo jak po potężnym gm a s z y s k u z ł a k o w s k i e g o , trzy kondygnacyjnego pałacu rozebranego pod koniec lat 50 tych.

Rozmawiał Sławoj Zawada

Legendy o Złakowie TRZY PIERŚCIENIE

Panny z rodu Puttkamerów odwiedził w ich rodzimym zamku w Złakowie Czarny Rycerz i poprosił najstarszą z sióstr, by z nim poszła. ta odmówiła, podobnie zachowała się druga z sióstr. Pójść zdecydowała się najmłodsza. Czarny Rycerz przyprowadził ją do zagajnika i wrzucił coś do fartucha. Zabronił też patrzeć za siebie w drodze powrotnej. Ciekawość jednak zwyciężyła i dziewczyna spojrzała za siebie. Zobaczyła gromadę małych, zbliżających się do niej z pałkami, postaci. Dziewczyna wyrzuciła zawartość fartucha i przybiegła do domu. Na skraju fartucha zauważyła przychepione trzy złote pierścienie. Następnego wieczoru, gdy siedziała w ogrodzie, znów pojawił się Czarny Rycerz i powiedział: "Od tych pierścieni zależą losy twojego rodu. Jeśli zginie pierwszy pierścień, w murach zamku utworzy się szczelina, której nie da się zamurować. Jeśli zginie drugi - przy życiu zostaną tylko dwaj mężczyźni z rodu, a po stracie trzeciego - cały naród zubożenie. Dwa pierścienie zaginęły. Po stracie pierwszego w zamku powstała szczelina. Trzeci pierścień jest starannie przechowywany.

Legendy z Postomina i Jarosławca



M. Sadowska, rysunek piórkciem

Gminne inwestycje 2006

14 lipca oddano oficjalnie do użytku dwie nowe inwestycje w Jarosławcu. Obydwie realizowane przy znacznym wsparciu środków unijnych (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego) - zejście dla pieszych na klifie oraz zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków. Do Jarosławca zjechali projektanci, służby nadzoru, generalni wykonawcy i podwykonawcy, bankowcy, gospodarze gminy. W tych uroczystych chwilach podkreślano terminowe wykonanie obydwu zadań wskazując jednocześnie na wysoką fachowość oraz wielką przydatność nowych obiektów dla Jarosławca i najbliższej okolicy.



Arkadiusz Klimowicz, burmistrz Darłowa, gratulował włodarzom gminy tak "pięknego załatwienia i wydania unijnych pieniędzy". Lech Wojciechowski, dyrektor EKO-Wodrołu (generalny wykonawca modernizacji oczyszczalni)

podnosił sprawę "bardzo przyjaznego sposobu realizacji tej inwestycji". Piotr Żuchowski, sołtys Jarosławca, podziękował „od mieszkańców i wczasowiczów za to co już i prosił o jeszcze”



Zbigniew Galek wójt gminy i Bogdan Niewiński, przewodniczący gminnego samorządu podziękowali wykonawcom za fachowość, terminowość i wyrazili nadzieję, że "nie jest to ich ostatnie zadanie w naszej gminie".



Po obiekcie oprowadzał Lech Wojciechowski wtajemniczając słuchaczy w automatyczny proces przetwarzania ścieków w wodę źródlaną. A jeden z uczestniczących sołtysów wyraził zdanie, że "tutaj to tak, jak w nowoczesnej mleczarni".



Również w lipcu br oddano do użytku domki w Ośrodku Przywodnym, w których wakacje będą spędzały dzieciaki z Limanowej, Wierzchosławic i Gizalek - gmin prowadzących z nami współpracę w zakresie wymiany wakacyjnej. Nasze dzieci odpoczywają na ich terenie.



Zakończyły się przetargowe "przepychanie" dotyczące wykonawstwa przebudowy nawierzchni ulicy Bałtyckiej w Jarosławcu i budowy chodnika Jezierzany - Jarosławiec. Jeszcze w sierpniu br wykonawca przystąpi do prac. W Staniewicach rozpoczęto budowę placu gier i zabaw. W sierpniu br rozpoczęta zostanie budowa kanalizacji w Rusinowie. W Wilkowicach rozpoczęła się przebudowa i modernizacja świetlicy wiejskiej, a niebawem klub w Królewie również doczeka prac remontowych. Trwają prace budowy stadionu sportowego w Postominie i świetlicy w Kaninie.

Sza



DWOJACZKI z WSZĘDZIENIA

KAROLINA (2 min starsza) i KAROL to dwojaczki Izabeli i Piotra Jabłońskich z Wszędzienia. Piotr od urodzenia jest mieszkańcem tej miejscowości, pracuje w prywatnej firmie przewozowej. Syn Mariusz (8 lat) bardzo się cieszy z młodszego rodzeństwa.

Dwojaczkom z Dzierżęcina i Wszędzienia oraz ich rodzicom życzymy samych szczęśliwości

Coś w sercu po polsku gra

W Stacji Harcerskiej "Leśna Polana" w Jarosławcu przebywała 26 - osobowa grupa młodych ludzi z Jakucji (autonomiczna republika wschodnio syberyjska) i Kazachstanu, których dziadkowie byli zesłańcami z I połowy poprzedniego wieku. Daleka była droga do Jarosławca. Pierwsi z Jakucka nad Leną do Moskwy lecieli samolotem, i pociągiem do Warszawy. Natomiast drudzy przez cztery doby jechali pociągiem z Astany do Warszawy, w trzy doby przez przepiękne, o tej porze roku, stepy kazachskie. Do Jarosławca dojechali autobusami.



Fot. S. Zawada

W grupie 6-osobowy zespół skrzypcowy (Margarita, Alida, Ajsza, Ellada, Maria i Kasia) uczennic szkoły muzycznej (opiekun Irena Garszina grająca razem ze swoimi wychowankami), który dał przepiękny koncert podczas Festiwalu Piosenki Obozowej. Koncertował dla pracowników naszego Urzędu Gminy. Próbowali, i to z wielkim powodzeniem, koncertować na jarosławieckim deptaku. Przepiękna muzyka kazachska Kurmangazy (kompozytor, poeta i muzyk) i niecodzienna uroda młodych artystek przyciągała oko i ucho, a wykonywany taniec ludowy (Julia i Nastia) w rytm stepowej muzyki był swego rodzaju majstersztykiem. Artur Osmałowski dał koncert na dombrze, narodowym instrumencie szarpanym.



Zbigniew Gałek, wójt gminy, dwukrotnie obdarował młodych ludzi słodkimi upominkami i gadżetami mówiącymi o naszej gminie.

Walentyna, która od 25 lat pracuje w Ałma Acie, tutaj pełni obowiązki wychowawcy. W życiu obozowym uczestniczę po raz pierwszy, chociaż jestem już trzeci raz w Polsce. Dużo zwiedzamy, był Gdańsk, Gdynia, Sopot, był koncert w katedrze oliwskiej, a będzie jeszcze Częstochowa, Licheń i Warszawa powiada - Dziadkowie i rodzice byli Polakami. Pamiętam, że wieczorem przyszli po Ojca i więcej go nie widziałam. Bardzo chciałam ponownie przyjechać do Polski. My już się przyzwyczailiśmy do życia w kazachskich warunkach. Coś jednak w sercu gra po polsku.

Mariną opiekuje się mieszkaniec Sławno, który przebywał w dalekim Kazachstanie i tam poznał jej rodzinę. Chce jej pokazać jak najwięcej polskości w ciągu tych trzech tygodni.

Irena, szef zespołu skrzypcowego im. Kurmangazy, jest nauczycielką muzyki w szkole podstawowej w klasie skrzypiec. Zespół mój gra już

- powiada - od dwóch lat. Daliśmy 15 koncertów - imprezy szkolne, uniwersyteckie okolicznościowe, kościelne. Jestem po raz pierwszy w Polsce. Moja matka jest Polką a ojciec Kazachem. Dziadkowie byli Polakami. Dziadek został zesłany przez cara był rewolucjonistą. Car go zesłał, a bolszewicy zastrzelili. Moja Mama dotychczas boi się przyznać, że jest Polką. Tak ma to zakorzenione.

Natalia jest Jakutką doskonale posługującą się językiem polskim i dlatego występuje w roli tłumacza. - Przyjechałam z 7-letnim synem Michałem. Od sześciu lat mieszkam w Warszawie. Mąż jest Polakiem Poznaliśmy się podczas studiów w Petersburgu. Przyjadę do Jarosławca za rok razem z mężem jako wczasowiczka. Tutaj jest wspaniale.

Małgorzata Śliwińska z Lipian (nauczyciel muzyki w klasie fortepianu) i Honorata Góralczyk ze Stargardu Szczecińskiego (lektor języka angielskiego) sprawują rolę opiekunek i przewodniczek całej grupy jakucko-kazachskiej w imieniu „wspólnoty Polskiej”, Spełniają prawie każde życzenie swoich podopiecznych leżące w granicach ich możliwości. Spacery, wycieczki, plażowanie, zachód słońca, zakupy. Obie przesympatyczne dziewczyny, debiutujące w tego typu obozowisku, zawsze z ogromną energią i życzliwością podchodzą do różnych zachcianek swoich młodych przyjaciół, nieustannie próbujących wyrazić swoje życzenie w naszym języku, a to wszystko łączyć trzeba z rygorami życia obozowego. Zasady rekrutacji tych młodych ludzi to przede wszystkim polskie korzenie oraz używanie w domu języka polskiego - powiada Małgorzata. - Ich rodzice to ludzie różnych zawodów od stróża po biznesmena. Dzieciaki są więc różnej zamożności. Panuje zasada, że im mniej wyda tutaj na lody i słodycze to tym więcej zawiezie pamiątek dla swojej rodziny.

Wszystkie dzieci, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych, są po raz pierwszy w Polsce i zgodnym chórem okrzyknęły, że chętnie tutaj wrócą. Do zobaczenia za rok

Sławo i Zawada



Fot. S. Zawada

Z dziejów wsi gminy Postomino (9)

Karsino

Karsino leży na równinnym terenie przy szosie z Darłowa do Ustki. Od zachodu graniczy z Sulimicami, od północy z Dzierżęcinem, od wschodu z Kaninem i od południa z Kowalewicami.

Wieś jest ulicówką rozciągniętą na przestrzeni około 1 kilometra. Do 1945 roku wieś nosiła nazwę: Karzin (wcześniej : Cartzin, Carzin). Po 1945 roku przez kilka lat wioska nazywała się Karczyno, później i obecnie : Karsino.

Wioska ma rodowód średniowieczny. W 1275 roku książę Rugii Wisław II podarował wieś klasztorowi Cystersów w Neuenkamp. Później Karsino przeszło w posiadanie rodów von Puttkamer i von Sanitz. Po 1400 roku wieś nabyli Kartuzi. Wprowadzenie reformacji spowodowało rozwiązanie w 1534 roku klasztoru Marienkron, który miał siedzibę pod Darłowem. Karsino znalazło się w urzędzie darłowskim.

W dokumencie z 1628 roku wymieniono wieś z 48 łanami jednym małorolnym chłopem i młynarzem. W inwentarzu Urzędu Darłowskiego z 1648 roku wymienione zostały nazwiska kilku mieszkańców Karsina. W końcu XVIII wieku wieś liczyła 10 chłopów, 1 sołtysa, 1 chłopca małorolnego, 5 chałupników. Posiadała chatę szkolną i chatę pasterza oraz młyn.

Ewangelicka ludność należała do parafii w Barzowicach.

W 1918 roku zamieszkiwało w wiosce 160 mieszkańców, w 1864 - 197, w 1885 - 202, w 1905 - 185, w 1933 - 179, w 1939 - 188.

Powierzchnia wioski wraz gruntami w 1864 roku wynosiła 448 hektarów, podobnie w roku 1939 (448,2 ha).

W 1871 roku wieś liczyła 32 gospodarstwa, w 1905 - 28, w 1939 - 38. 8 gospodarstw miało do 30 hektarów, 5 od 10 do 20 ha, 6 od 5 do 10 ha i 9 do 5 ha.

W 1927 zbudowano nową szkołę, a kilka lat później dobudowano do niej mieszkanie dla nauczyciela. Ostatnimi nauczycielami przed 1945 rokiem byli: Zenke, Wolter, Goede i Trenkler (do 1945 r.).

Przed 1939 roku we wsi był młyn, punkt pocztowy, sklep kolonialny, stolarz, szewc, kowal, krawiec. Działała Ochotnicza Straż Pożarna. Ostatnim niemieckim sołtysiem był O. Pommerening. Pocztę dowożono z Darłowa bryczką konną. Od 1920 roku samochód pocztowy jeżdzący na trasie Sławno Łącko-Jarosławiec-Zaleskie-Sławno dociera także do Karsina. Istniejące zagrody powstały w XVIII, XIX i początkach XX stulecia. Najstarsze zakładane były na planie czworoboku.

Młodsze budynki mieszkalne często nie mają powiązań z budynkami gospodarczymi. We wsi występują dwa typy zagrody zamkniętej: zagroda zamknięta od przodu budynkiem bramnym; dom mieszkalny znajduje się z tyłu zabudowy (np. zagrody 11, 25, 26, 27) oraz zagroda zamknięta od przodu budynkiem mieszkalnym (np. zagrody 5, 8, 16, 17). Kilka budynków zbudowanych jest w konstrukcji ryglowej.

Rosjanie zajęli wioskę 7 marca 1945 roku. Do wsi zaczęli napływać polscy osadnicy. Większość Niemców opuściła wioskę do końca 1946 roku. W grudniu 1945 roku twarzą polką szkołę odsłowiła, która działała do 2000 roku. We wsi działa Ochotnicza Straż Pożarna posiadająca remizę. Jest sklep spożywczy.

W 1950 roku wieś zamieszkiwało 100 osób, w 1960 - 105, w 1970 - 110, w 1980 - 108, w 1990 - 92, w 2005 roku - 96.

W Karsinie jest 18 gospodarstw rolnych. Sołtysiem jest Jerzy Brzozowski.

(§ 9)



Zdjęcie: Mapa topograficzna z 1934 roku

Kącik poetycki



Upał

Rzeński poranek wstał,
bezzmurne niebo,
Słońce swą pyzatą twarzą
zapowiada upał.

Południe - słońce osiągnęło
najwyższe położenie,
żar z nieba leje.
Ludzie i zwierzęta
szukają ochłody,
cienia też nie ma wiele

Rośliny mdleją,
proszą o picie,
głowy opuszczają.
Na ten widok
serce się kraje.
Najlepszym pomożesz,
ale nie wszystkim,
niektóre już umierają.

Stanisława Paszyk

Serce

Serce to piękne słowo świata,
czule, wrażliwe, kochające
albo zimne, twarde,
złością palające.

Serce zdrowe, radosne, miarowe
albo chore, smutne,
ledwo pukające.

Serce naprawione
albo ofiarowane.
Każde z nich kochane
z miłością pielęgnowane.

Stanisława Paszyk

Piękne Pory Roku

Miła była Zima
Czekaliśmy na Wiosnę.
Wkrótce przyjdzie lato,
napewno radosne

Wszystkich uraduje,
Swymi upałami,
Będziemy szczęśliwi,
Lato razem z nami.

Przyjadą turyści.
Bardzo mili goście.
Spotkają znajomych,
i będzie radośnie.

W naszej okolicy,
Wciąż przygotowania,
A nasz Jarosławiec
Turystom się kłania.

Ci co przyjeżdżają,
Wszystkich pozdrawiają,
Gminę Postomino,
Długo Pamiętają

Henryka Tychończuk

w SKRÓCIE

Jarosław LICHACY z Naćmierza został
wybrany na przewodniczącego Rady Fundacji
"Partnerstwo Dorzecza Słupi", do której
przystąpiła nasza gmina.

Sza



Oszustwo ukarane.

Prawomocnym wyrokiem z 19 grudnia 2005 roku
wydanym w sprawie o sygn. akt II K 386/04 Sąd Rejonowy
II Wydział Karny w Sławnie uznał b. przewodniczącego
Rady Gminy Postomino i wieloletniego radnego tej Rady
Zdzisława S. winnym tego, że jako funkcjonariusz
publiczny przekroczył uprawnienia związane z pełnieniem
funkcji, oraz dopuścił się oszustwa na szkodę Gminy
doprowadzając do wyrządzenia jej szkody w łącznej
kwocie 16.838,06 zł tj. popełnienia przestępstw z art.231
par. 1 K.K. i art.286 par. 1 K.K.

Jednocześnie mocą tego wyroku orzeczono o
warunkowym umorzeniu postępowania w tej sprawie
wobec oskarżonego Zdzisława S. na roczny okres próby,
zobowiązując go do naprawienia wyrządzonej gminie
szkody poprzez zapłatę kwoty 16.838,06 zł w terminie 10-
ciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Arch. UG



Jedno pytanie mam

Jedną z konkurencji współzawodnictwa sołectw
rozegranych na ubiegłorocznych dożynkach
gminnych, był rzut beretem na odległość. Czy
prawdą jest, że to beret z przędzy moherowej?
Zapytuje nasz stały Czytelnik

Wzór na idealny zamek z piasku

Prawidłowa budowla powstanie, kiedy wymieszamy
jedno wiaderko wody z ośmioma wiaderkami piasku -
najlepiej drobnoziarnistego. Wtedy woda zwilżająca
ziarenka przyciąga je do siebie. Suchy piasek utrzymuje
się w równowadze na podłożu, którego kąt nachylenia
jest nie większy niż 20 stopni. Wilgotny może utrzymać
się nachylony pod kątem 40 stopni. Ubicie ziarenek
powoduje, że klinują się one między sobą i są w stanie
unosić ciężary. Dla tych, którzy chcieliby zająć się
zagadnieniem dokładniej, przedstawiamy wzór.

$$\Theta_m - \Theta_d = \sqrt{\left(\frac{9\pi}{b}\right)^{\frac{1}{3}} \left(\frac{\alpha \cos \Theta_d \Gamma}{\sqrt{6} \tan \Theta_d \rho g r L}\right)}$$

Na podstawie; Angorka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE DLA JADWIGI I
DARIUSZA KACZOREK ZA WYCIĄGNIĘTĄ POMOCNĄ
DŁOŃ W TRUDNYM DLA NAS CZASIE.
J.K.P.M.K.

NORD JAROSŁAWIEC

"Chrzczę cię po słowiańsku - nadaję ci imię NORD JAROSŁAWIEC, płyn po morzach i oceanach na chwałę swego kapitana i jego załogi naszym polskim mlekiem. NAPRZÓD" te słowa wypowiedziała Krystyna Urbańczyk matka chrzestna tratwy, wodowanej w usteckiej stoczni (3 lipca br) na pokładzie której czteroosobowa załoga z kapitanem Andrzejem Urbańczykiem wystartowała by pokonać Bałtyk od Jarosławca do wybrzeży Szwecji. W uroczystości uczestniczyła delegacja naszej gminy z kapelą ludową "Pieńkowianie". Zbigniew Gałek życzył załodze pomyślnych wiatrów i dobrych rejsowych wiadomości". Dziękował wszystkim tym którzy mają udziały w realizacji rejsu promującego Jarosławiec. Andrzej Urbańczyk wznosił wiwaty na cześć załogi, usteckich stoczniovców wóldarzy naszej gminy, a tuż po wodowaniu z radością zakomunikował, że "tratwa nie przecieka".

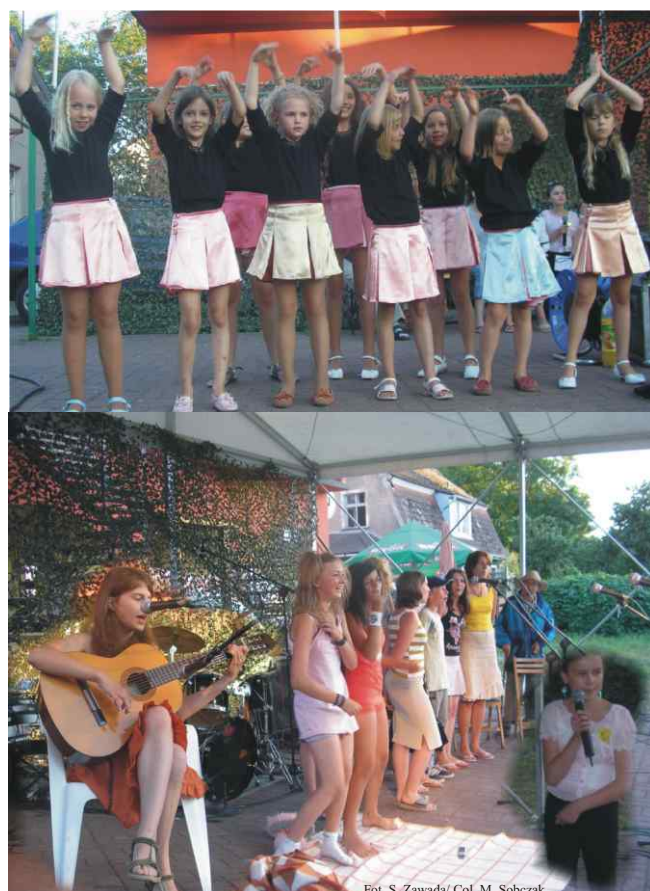
Sza



Wakacyjne śpiewanie

II Festiwal Piosenki Wakacyjnej zgromadził 70 uczestników (w 25 prezentacjach) niemal z całej Polski kolonijnej odpoczywającej w Jarosławcu. Imprezę prowadziła ze znanostwem rzeczy Aleksandra Łosińska ze swoimi asystentkami - Justyną Zyrzycką (solistka zespołu Bursztynek) i Moniką Tama. Nasz niezawodny „Bursztynek” bawił licznie przytęłą publiczność, która spontanicznie reagowała na to co działo się na festiwalowej scenie. Nielatwe zadanie stanęło przed szacownym jury (Halina Janicka, Krzysztof Nowak, Józef Łuczyński), Zajęte miejsce nie było aż tak ważne, jak sam udział na widowni czy na scenie, o czym świadczy niezniszczalne "Hej lato, lato" w wykonaniu całej widowni, wielokroć powtarzane.

Sza



Fot. S. Zawada/ Col. M. Sobczak

Wakacyjna świetlica

Dzieci w wieku szkolnym z Pieńkowa i okolic mogą skreślić w swoim słowniku hasło „wakacyjna nuda”.

Dzięki staraniom Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przy dużym wsparciu Wójta Gminy **Zbigniewa Galka** rozpoczęła działalność Świetlica Wakacyjna w Pieńkowie.

- Chęć uczestniczenia w zajęciach zgłosiło ok. 50 dzieci - mówi Agnieszka Kowalik, która wspólnie z córką gimnazjalistką i jej koleżankami doprowadziła salę wiejską do stanu używania. - Opiekę nad tą gromadą sprawować będą dwie panie: **Marta Skórzewska** i **Kamila Dybiec**. Członkowie GKRPA służyć będą radą i wsparciem.

- Zapewniamy dzieciom 4-godzinny blok zajęć w ramach programu „**Bezpieczne wakacje**”. Dzieci będą dostawały podwieczorek - dopowiada **Mirosława Lemtis**. - Poprzez te spotkania chcemy zorganizować zajęcia sportowe, plastyczne i rekreacyjne.



- Cieszę się, że dzieci mogą bezpiecznie spędzać popołudnia pod okiem wychowawców - mówi wójt **Zbigniew Galek**. Planowane są wycieczki, zabawy oraz inne zajęcia. Życzę dzieciom i ich rodzicom, aby były to naprawdę „**Bezpieczne wakacje**” ale także radosne i twórcze.

(ryt.)

Życzenia od Marszałka i Gości Honorowych Biegu po Plaży

CZYTELNIKOM

SZEP TU

POSTOMINA

Zygmunt Meyer

Marek Wójcik
Zalodunowicz

Stokul
Janusz
Janusz
Arny
Lipinski

Wakacyjne podróże

W muzeum kołobrzeskim

Dzieci ze świetlic w Pieszczy i Staniewicach na zakończenie zajęć wyjechały na wycieczkę do Kołobrzegu. Dzięki dotacji Wójta Gminy i GKRPA wyruszyły w rejs po Bałtyku na statku Wiking, zobaczyły kurort i nadmorski pasaż, poznały wojenny okręt muzeum a także poznały kawał historii podczas zwiedzania Muzeum Oręża Polskiego.



W drodze powrotnej najwięcej emocji wzbudziła wizyta w McDonald's ufundowana przez firmę Morpol S.A. w Duninowie.

W miodowej chacie

Uczniowie klas piątych SP Postomino wyruszyli ze Szkołą Marzeń na niezwykle zajęcia warsztatowe do Krzemienicy. Tam poznawali życie pszczół i trutniów, proces wytwarzania miodu oraz zalety zdrowotne produktów pochodzących z głębi ulla.



Odbyła się też degustacja wspaniałego miodu. „Wędrowna Baró” państwa Onisiewiczów z Krzemienicy to wyjątkowe miejsce. Można nie tylko wiele się nauczyć, ale także poznać słodki smak owoców pracy.

(ryt.)

Podziękowanie

Uczestnicy Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczych z Pieszczy i Staniewic wraz z opiekunami składają serdeczne podziękowanie prezesom firmy Morpol S.A. za wspaniały gest dobroczynny w postaci wizyty w McDonald's.

Koordynator
Teresa Rysztak

KOCHAM SWOJĄ PUBLICZNOŚĆ

NORBI koncertował w Jarosławcu po zakończeniu Biegu po Plaży.

- Jestem strasznie zapracowany - powiedział - Daję bardzo dużo koncertów. Najwięcej w okresie maj - wczesień, bo do 24 miesięcznie. Nie wiem który to raz zawitałem do Jarosławca (siedząca obok fanka przypomina, że to już 4 raz), nie byłem jeszcze na plaży. Kocham swoją publiczność, tych młodych i tych starszych. Marzy mi się wyjazd z dala od zgiełku, bez telefonu komórkowego, z najbliższą mi osobą



15 lat temu na łamach SZEPTU

W nr 13 (sierpień 1991 r.) czytamy m.in. o tym, że nasza gmina jest założycielem (wśród pięciu innych gmin) Związku Gmin Nadmorskich, którego celem jest "dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju regionu nadmorskiego". ALO przedstawia sylwetkę Grzegorza Kukowskiego prowadzącego „jedyną sekcję szkatulniczą w województwie” oraz jego osiągnięcia sportowe. Ten sam autor odnotowuje położenie dywanika asfaltowego ulicy Nadmorskiej stwierdzając, że "W naszej gminie staje się już tradycją, że co miesiąc oddaje się do użytku przynajmniej jedną drogę". Gerard Lemtis w "Przetańczyć całą noc" oprowadza po parkietach NYSY, BAŁTYKU, RÓŻY WIATRÓW i KALINY MORSKIEJ, wtajemniczając Czytelnika w zawilosci cenowe dotyczące sfery napojowo - przekąskowej. Ten sam autor pisze o akcji życzliwego serca p. Bożeny Grodzickiej dla której "uśmiech na twarzach dzieci był największą nagrodą", a szło o zorganizowanie wspaniałego dnia dla grupy dzieciaków z rodzin najuboższych. Piotr Grzejszczak relacjonuje obrady VI Gminnego Zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych oraz przebieg zawodów sportowo-pożarniczych, w których udział wzięły 23 drużyny z 10 OSP. Najwięcej trofeów zdobyły drużyny z Chudaczewa (4 pierwsze i jedna druga lokata), a „Karsino wygrało zawody w grupie męskiej już po raz trzeci z rzędu". Na stronie sportowej o sukcesie Zdzisia Morawskiego, który na Memoriale Błaszczyka we Wrocławiu zdobył drugą kategorię szachową. Natomiast Paweł Olszak, Renata Szczepocka, Robert Wegner i Anna Morawiec uzyskali normy na pierwszą kategorię, a Piotr Paszkowski ma drugą, podczas turnieju rozegranego w Smoleńsku.

W rozpoczynającej się kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu odnotowano dwie kandydatury z naszej gminy : Zbigniew Gałek z koalicji wyborczej PSL i Henryk Dąbrowski z Forum Wyborczego "Solidarność RI".

Na truskawki do ... Szkocji

64 młodych ludzi wyjechano (24.06.br) na zbiór truskawek do Szkocji. Plantacja zlokalizowana jest 70 km od Edynburga (pod namiotami foliowymi). Młodzi ludzie zamieszkali w internacie. Jest szansa na zarobienie niezłych pieniędzy, podszlifowanie języków obcych (przebywa tam towarzystwo międzynarodowe) oraz zwiedzenia kraju Piktów i Celtów.

Sza



Telefony Straży Gminnej

059-8108517 (w.37) Komenda Straży Gminnej

609329545 Komendant SG

609329548 i 609329549 patrole SG

Pogotowie wod-kan

605400505 Bogdan Szlowski

605400955 Kazimierz Forys

Wszyscy musimy chcieć

Jak długo jeszcze będziemy tolerować zaśmiecanie naszych lasów, przydrożnych rowów. Tam znajdujemy przeróżne rzeczy codziennego użytku; od butelek po sedesy. Wszystko to co zbędne wyrzucamy przyjeżdżając w poblize wysypiska śmieci lub zwyczajnie, bo było „po drodze”. Musimy zadać sobie pytanie, czy uda się utrzymać ład i porządek w sytuacji kiedy dziewięciu sprząta a jeden ładaco zaśmieca. A może wydać to draństwo, nazwać go z imienia i nazwiska, zapamiętać numer jego samochodu. To nie jest namawianie do "sypania bliźniego", to apel o dbałość i poszanowanie wspólnego dobra. Przecież prawie wszyscy chcemy, aby Ziemia Postomńska była tym zakątkiem gdzie woda czysta a trawa zielona.

Telefony straży gminnej

059-8108517 (w.37) Komenda Straży Gminnej

609329545 Komendant SG

609329548 i 609329549 patrol SG

Włodarze gminy zapewniają dyskrecję oraz nagrody-niespodzianki,

WAKACYJNA PRZYGODA

30. 06. 2006 roku 30 - osobowa grupa dzieci z terenu naszej gminy rozpoczęła swoją przygodę z Beskidem Śląskim. W podróż wyruszyliśmy o godz. 18.00 i po 14-stu godzinach spokojnej jazdy dotarliśmy do celu. Zostaliśmy serdecznie powitani przez pracownika Gminy Dębowiec pana Remigiusza Jankowskiego i obsługę szkoły w Dębowcu.

Program kolonii nie przewidywał czasu na nudę, był wypełniony po brzegi atrakcyjnymi wyprawami, które miały na celu poznanie tradycji i kultury tamtego regionu, a także uroków tamtejszej ziemi. Zwiedziliśmy Cieszyn, Skoczów, Wisłę przejechaliśmy Dużą Pętlą Beskidzką, a przede wszystkim zdobyliśmy kilka szczytów górskich m.in. Równicę 884m, Czantorię 995m, Szyndzielnię 1026m oraz Klimczok 1117m npm. Wyjazd ten był również ogromnym zastrzykiem wierzy o naszym kraju, o Jego historii, służyły temu wycieczki do Krakowa, Wadowic, Oświęcimia, Brzezinki, Pszczyny, Bielska Białej. Wolne chwile wypełnione były zajęciami sportowymi i plastycznymi oraz różnymi imprezami takimi jak ogniska, dyskoteki, i które z ogromną życzliwością i zaangażowaniem prowadziła nam dębowiecka młodzież. Odbył się również chrzest kolonijny. Randka w ciemno, pokaz mody kolonijnej, śluby kolonijne i wyjazdy na basen, mecz towarzyski piłki nożnej Postomino - Dębowiec, który warto nadmienić wygraliśmy 10:9.

W czasie naszego pobytu w Gminie Dębowiec mogliśmy zawsze liczyć na pomoc pracowników szkoły i Urzędu Gminy, a przewodnikami po najbliższej okolicy była lokalna młodzież. Pożegnał nas Wójt Gminy Dębowiec Adam Brudny, który każdemu uczestnikowi kolonii wręczył podarunek.

W podróż powrotną do domu wybraliśmy się 13. 07., ale jak przystało na niestrudzonych turystów była ona również usłana kilkoma atrakcjami - odwiedziliśmy Jasną Górę oraz spacerowaliśmy nocą Starym Miastem Torunia.

Młodzież wróciła do domu pełna nowych wrażeń i wiedzy o Ziemi Śląskiej.

Magda Ochocka



Rozmowa z Bolesławem Pastuchą, prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Oddział w Stargardzie Szczecińskim,

- Jak to się stało, że oddział stargardzki zainteresował się młodzieżą z dalekiej Jakucji i Kazachstanu?

- Przypadek rządzi wieloma sprawami. Przez długi czas byłem związany z morzem, a morze to dalekie horyzonty, olbrzymie przestrzenie. Jakucja i Kazachstan to bardzo duże odległości do Polski. Uznaliśmy za przyjaciółmi, że trzeba trochę uwagi poświęcić tym odległym terenom i ludziom tam żyjącym, a posiadającym nasze, polskie korzenie.

Zacząło się to w 1995 roku kiedy zaprosiliśmy do Stargardu na camping 40 osobową grupę młodych ludzi z Kazachstanu. Nie mieliśmy wtedy pieniędzy, ale mieliśmy otwarte serca. Były kłopoty, ale wszystko bardzo fajnie się skończyło. Ponieważ moja małżonka pochodzi ze Sławna, a szlify harcerskie otrzymywała właśnie w Stolicy "Leśna Polana" w Jarosławcu u druha Pawła Bluma to tutaj skierowaliśmy się i znaleźliśmy sympatyczne schronienie dla naszych przyjaciół z Jakucji i Kazachstanu. I tak już od 10 lat.

- Jaki jest program pobytu tych młodych ludzi i jakie cele sobie zakładacie?

- Towarzyszy nam takie przesłanie, aby te dzieciaki, których dziadek lub babcia byli Polakami, miały szansę poznania historii, kultury, geografii a nade wszystko języka ojczystego tego dziadka czy babci. Chcemy im zaprezentować wszystko co mieści się w pojęciu etyki chrześcijańskiej, zapoznać ze zwyczajami i obyczajami. Chcemy im pokazać te miejsca, która chlubnie zapisały się na kartach naszej historii. Oczywiście robimy to w jakimś elementarnym stopniu bo to przecież tylko trzy tygodnie pobytu. A to wszystko łączymy z wypoczynkiem nad morzem.

Przebywają oni wśród swoich rówieśników, nawiązują się pierwsze znajomości, może sympatie. Dzieciaki te bawią się ze swoimi polskimi rówieśnikami, razem chodzą na spacer, na plażę, razem spożywają posiłki, uczestniczą we wspólnych imprezach, apelach, ogniskach, zawodach sportowych. Niektórzy przy wyjeździe płaczą rzewnymi łzami, chcą tutaj zostać. Powiadają, że jak będzie szansa to wrócą tutaj za rok. I to jest takie bardzo fajne, takie cudowne. Mam nadzieję, że spory ładunek tej zdobytej wiedzy pozostanie na zawsze w tych młodych umysłach.

Dziękuję za rozmowę.

Harmonogram wywozu śmieci systemem obwoźnym w m-c sierpień

Dzierżęcino, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Pieńkowo	-7-21
Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałówko, Pałowo, Pieszcz, Kłośnik	-8-22
Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewo, Łacko, Korlino	-9-23
Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo, Bylica	-10-24
Wszędzień, Jarosławiec	-11-25

Bieg Śniadaniowy

Gwiazdy Sportowe Maciej Żurawski, Krzysztof Kosedowski, Jan Huruk, Jacek Wszola, Bogusław Mamiński na czele a za nimi ponad tysiąc zwolenników biegania z całej Polski.

„Najpierw bieganie a potem śniadanie” to hasło imprezy jaka odbyła się 13 lipca 2006r. o godz. 9.00 w Jarosławcu. Poranna Bryza od morza, słońce, to wspaniałe warunki na poranny aktywny relaks.

Po prezentacji zaproszonych gości JACEK WSZOŁA z podestu pilotującego samochodu, przy rytmach dynamicznej muzyki, przeprowadził wspólną rozgrzewkę w formie zajęć fitness, a potem w rekreacyjnym tempie uczestnicy ruszyli na trasę.

Na liczącej ponad 2000m trasie, Grzegorz Kułaga, przedstawiciel firmy NIKE we wspaniały sposób łączył muzykę ze sportem.

Wójt, Zbigniew Galek, uczestnik edycji IV Biegu Śniadaniowego powiedział: musimy zachęcić wczasowiczów i mieszkańców gminy do aktywnego spędzania czasu. Plaża to nie wszystko, bieg jest wspaniałą promocją, magnesem są też gwiazdy polskiego sportu i to te z najwyższej półki. Na mecie zameldowali się wszyscy w znakomitej kondycji otrzymując reklamówkę ze śniadaniem. Oprócz wójta stronę organizatora reprezentowali: Wojciech Ludwikowski, Arkadiusz Michalak, Zdzisław Ludwikowski, Zbigniew Mielczarski, Maciej Pominkiewicz, Janusz Sowiński, Daniel Pakos. Bieganie to prosty i przyjemny na lepszą kondycję, wytrzymałość, energię i dobry humor na co dzień.

Dołącz więc do naszego biegu w roku przyszłym, i przekonaj się, że biegać każdy może.

Z.Ludwikowski

KLIF JAROSŁAWCA

Jarosławieckie zawody pływackie “Klif Jarosławca” przez wielu uczestników nazywane są małym maratonem pływackim (2000m. otwartym morzem).

Bo ileż to potrzeba hartu ducha, odwagi, umiejętności pływackich, aby zmierzyć się z otwartym morzem. Tym razem 31 pływaków, którzy zdecydowali się wziąć udział w pokonaniu tego dystansu wzdłuż wspaniałego jarosławieckiego klifu, mieli nadzwyczaj wspaniałe warunki - temp. wody 21st., łagodny wiatr.

Po przepłynięciu pierwszego odcinka 4 - ro osobowa grupa pływaków zaczęła nadawać ton rywalizacji. Zapowiadał się dobry czas zwycięzcy. Jako pierwsza na linii mety zameldowała się Malwina

Bukszowana reprezentantka Gminy Postomino. Zwycięzcy pokonując ten dystans w 25.33 min. poprawiła swój rekord trasy o 20s. Forma zwycięzcy nie jest dziełem przypadku. Na początku lipca wzięła udział w maratonie morskim w Serbii. Na 19 km. zajęła 7 miejsce.

Niespełna 9 s. po Malwinie na mecie zameldował się Patryk Religa ze Sławkowa (ratownik z Jarosławca). Na mecie powiedział, na 300 m. przed metą szliśmy ramie w ramie, później pływająca przede mną Malwina uzyskała lekką przewagę i tak pozostało do mety, jest naprawdę dobra. Tegoroczny poziom zawodów był wysoki. Uczestnicy pochodzili z 21 miejscowości w kraju i dopłynęli w rewelacyjnym czasie poniżej 45 min. Tylko jeden zawodnik, najstarszy w rywalizacji zdecydował się przerwać udział z powodu przekroczenia limitu czasu.

Wyniki na mecie: 1. Malwina Bukszowana (Gmina Postomino)- 25.33 min, 2. Patryk Religa (Sławkowo)- 25,42 min, 3. Paweł Dziechciewicz (Lublin) - 26,24 min, 4. Anna Iwaszkowska (Brodnica) - 26,28 min, 5. Paweł Ruda (Sosnowiec) - 27,25 min, 6. Grzegorz Monczak (Zielona Góra) - 28,09 min.

Klasyfikacja kobiet: 1. Bukszowana, 2. Iwankowska, 3. Dagna Dybata (Mysłowice) - 36,51; mężczyźni: 1. Religa, Dziechciewicz. 3. Ruda.



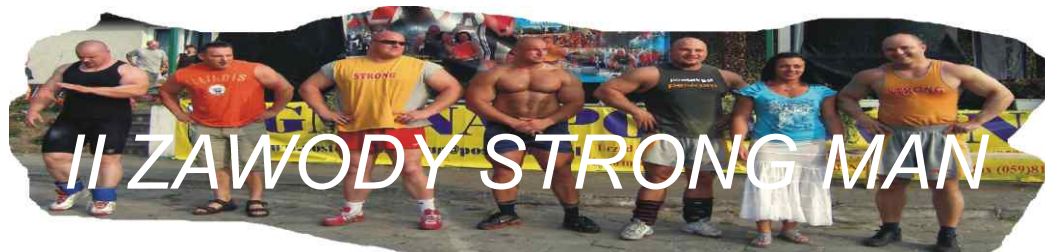
Startujący reprezentant naszej gminy Grzegorz Żrodowski z Jarosławca nauczyciel, ten morderczy dystans pokonał w czasie 1godz. 2 min.

Zawodnicy i zawodniczki otrzymali za zajęcie 3 pierwszych miejsc nagrody pieniężne 400, 300, 200zł, do miejsca 6 nagrody rzeczowe, pozostali drobne upominki od sponsorów, którymi byli:

Kampania Piwowarska “Lech” oddz. Koszalin, Gospodarstwo Ogrodnicze Kwiatkowski, Ośrodek Wczasowy “Rafa” Jarosławiec, Firma Olszewski i Synowie, Armator Jar-32, Piekarnia Jakubowski, Sklep Wieczorkowski, WOPR Koszalin, UG Postomino, Namiot “Lecha” przy ulicy Spacerowej w Jarosławcu.

Bezpieczeństwo podczas zawodów zapewniali ratownicy Ośrodka Przywodnego w Jarosławcu.

Z. Ludwikowski



Na skarpie brzegowej jarosławieckiego Klifu, w słonecznej scenerii, z widokiem na morze, rozegrano II Zawody STRONG MAN „JAROSŁAWIECKIMOCARZ 2006.

Przetoczyć dwadzieścia pięć metrów siedmiotonowego TIR-a lub przenieść ważące po 75 kilogramów „walizki” to dla nich żaden wysiłek.

To już po raz drugi w Jarosławcu pojawili się nie lada atleci, sześciu z pierwszej dziesiątki w kraju. Setki kibiców zgromadzonych wokół areny zawodów podziwiała zmaganie atletów w 6 widowiskowych konkurencjach: Axel, Spacer farmera, przeciąganie samochodu ciężarowego, podkowa, martwy ciąg, trzymanie samochodu na pochylni, noszenie YORKA na odległość, wykonując te same zadania na czas.

W przerwach, w których siły mocarze regenerowali publiczność brała udział w licznych konkursach i wybierała miss publiczności. Duży podziw wzbudziła strongwomen, czyli mistrzyni świata, Aneta Florczyk, która na równi z mężczyznami



Fot. S. Zawada/ Col. M. Sobczak



Fot. S. Zawada/ Col. M. Sobczak

trzymała na pochylni samochód, nosiła YORKA czy spacerowała z walizkami, za co zbierała najwięcej braw. Zwycięzca zawodów i tytuł Jarosławiecki Mocarz -2006 zdobył SŁAWOMIR ORZEŁ z Korwiny, drugie miejsce zajął ROBERT KALINOWSKI z Płocka, a trzecie BARTŁOMIEJ BĄK z Katowic, czwarte GABRIEL KOWALSKI z Strzegonia, piąte MICHAŁ SZEMEROWSKI z Gdyni, szóste SŁAWOMIR PEDA z Gdańska.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali z rąk Wójta Zbigniewa Galka okolicznościowe puchary i nagrody rzeczowe.

Sponsorami zawodów oprócz organizatora Rejeratu Sportu, Kultury, Turystyki i Promocji Urzędu Gminy byli Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami KING ze Słupska Janina Staniuk, Marcin Sommer, Ośrodek wczasowy „Rafa” i ośrodek wczasowy „Róża Wiatrów” w Jarosławcu.

Z. Ludwikowski

Sport



zabierz żonę, ciotkę, teścia oraz dzieci ze dwadzieścia stary rower między nogi i wystartuj bracie drogi

w VII Rajdzie Rowerowym Racibora po Ziemi Sławieńskiej „Zdrowy wypoczynek na rowerze” Jarosławiec 12-13 sierpnia 2006r.

Patronat prasowy: „Głos Koszaliński”

Patronat medialny: „Radio Koszalin”

Współorganizator: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

sobota 12 sierpnia 2006r; trasa 60 km wyjazd godz. 9.00

niedziela 13 sierpnia 2006r. 30 km wyjazd godz. 10.00

Liczne atrakcje w gospodarstwach agroturystycznych w Cisowie, Wiciu, Łącku.

Przejazd: szlakiem rowerowym Darłówek Wicie, Krajoznawczo turystyczny przejazd poligonem.

Liczne konkursy, niespodzianki. Losowanie upominków. Więcej szczegółów w regulaminie.

Do spotkania na trasie.

Z. Ludwikowski

Rower za „Dziennik”

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Postominie od kilku lat prowadzą sprzedaż piątkowego wydania „Dziennika Bałtyckiego”. Łącznie sprzedawały ok. 240 egzemplarzy. Opiekę nad małymi sprzedawcami pełniły wychowawczynie: Mirosława Socha, Teresa Rysztak, Małgorzata Milarska i Lila Stolarek.

Miłym akcentem podsumowującym całoroczną współpracę z „Dziennikiem Bałtyckim” było wręczenie nagród. Każde dziecko dostało książkę oraz dla najbardziej wyróżniających się sprzedawców rowery.

Jeden z rowerów otrzymała Dominika Cicha z Va, która miała swoją stałą grupę klientów i co tydzień sprzedawała 11 egzemplarzy. Łącznie sprzedała 558 gazet. Drugi rower na spółkę otrzymali: Magda Chylewska i Karol Stankowski czwartoklasiści. Niestety, nie mają oni jeszcze karty rowerowej, więc rower służy im i klasie do treningu na placu i do zdobycia uprawnień rowerzysty.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że samodzielnie zapracowałam na rower mówi Dominika. Mieszkam w małej wiosce Pieńkówko, więc teraz szybciej rozwiózę gazetę do swoich sąsiadów.



Teresa Rysztak



Ze sportu szkolnego w skrócie

Trójbój Lekkoatletyczny (bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową i skok w dal) był kolejną konkurencją zorganizowaną, w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej 2006, przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. W punktacji generalnej Katarzyna Stępień (SP Pieszcz) zajęła III miejsc gromadząc 150 pkt (zwyciężyła Krystyna Dudkiewicz przed Anetą Bernasiewicz -obie SP 3 Sławno).



Sza

Bardzo obiecujące wyniki uzyskali nasi młodzi lekkoatleci startujący w Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu w ramach Gimnazjady -2006. W biegu na 100 m dziewcząt 2. miejsce zajęła Joanna Niemiec (GM Postomino), Adrian Jażdżewski był 2, a Mateusz Kramek 5. na tym samym dystansie w konkurencji chłopców (obaj GM Postomino). W biegu na 600 m, zwyciężyła Dorota Lech (GM Jarosławiec), a Iwona Kasprzak (GM Pieszcz) była 1. w biegu na 1000m. W biegu chłopców na dystansie 100 m najszybszy był Ireneusz Krajewski (GM Postomino), a Damian Sobczyk (GM Pieszcz) był 3 na dystansie 2000 m. W skoku w dal zwyciężył Mateusz Kramek, a Adrian Jażdżewski (obaj GM Postomino) był 5, Adrian zajął również 3. miejsce w pchnięciu kulą. Natalia Matuszak (GM Jarosławiec) była druga, a Małgorzata Zgrzebna trzecia (GM Postomino) w rzucie oszczepem. W skoku wzwyż najwyższą skoczyła Paulina Bugowska, a trzecia była Natalia Matuszak (obie GM Jarosławiec). Drugie miejsce w skoku wzwyż zanotował Marcin Drapała (GM Jarosławiec). Dziewczęta zajęły 2 miejsce w biegu sztafetowym 4 x 100 m (GM Postomino), a w sztafecie chłopców na drugim miejscu bieg kończyli gimnazjaliści z Postomina przed Pieszczem.

Sza



Krzyżówka nr 8/2006



POZIOMO

3. Czerwony trucieliel w białe kropki
8. Skąpiec w spódniczce
9. Miara pojemności
10. Kont, rant, skraj
11. Elektroda dodatnia
12. Ryba słodkowodna
14. Kolejowy dworzec
15. Układ postaci, udawanie czegoś
17. Grupa rodzin pochodząca od wspólnego przodka
18. Ciało w stanie lotnym
20. Owad pasożytniczy
21. Ukośnie pocięty kawałek tkaniny
23. Ze stolicą w Kopenhadze
24. Cerkiewne malowidło
25. Nie znający się na rzeczy
26. Mim, aktor pantonimy
27. Miód pitny z beczki z sokiem malinowym

PIONOWO

1. Chroniony kwiat, rosnący w górach
2. Zbiór
4. Stoją przy niej damy
5. Bicz myśliwski o krótkiej rękojeści i długim rzemieniu
6. Państwo w Afryce, stolica Rabat
7. Imię posłanki Samoobrony Beger
12. Klej rybi
13. Gruba stalówka do tuszu
15. Zjadliwy utwór literacki, skierowany przeciwko drugiej osobie
16. Jezuita lub cysters
18. Miejsce dla zwyczajcy
19. Rodzaj garnka
21. Duży elegancki pokój
22. Olej roślinny

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 6/2006 nagrody wylosowali:

1. Małgorzata Maciejewska - Naćmierz 69
2. Katarzyna Malińska - Kanin 6
3. Dariusz Lenicki - Pałówko 9

Nagrody do odebrania w Urzędzie Gminy pokój Nr 25. Hasło 6/2006 „Bogactwo w głowie przewraca”.

Litery z kratek w prawym dolnym rogu czytane od 1 do 16 utworzą hasło krzyżówki, które wystarczy nadesłać na kartce pocztowej jako rozwiązanie wraz z naklejonym kuponem do końca sierpnia 2006r. Do rozlosowania trzy nagrody rzeczowe ufundowane przez wydawcę.

Działalność propagandowo- popularyzacyjna Obrony Cywilnej w Gminie

Działalność propagandowo-popularyzacyjna stanowi jeden z ważnych elementów przysposobienia społeczeństwa do obrony cywilnej. Jej głównym celem jest jak najlepsze przygotowanie obywateli do obrony cywilnej, upowszechnianie wzorów zachowania się w określonych sytuacjach i kształtowania zaangażowanych postaw. Kierunki działania propagandowego obrony cywilnej są następujące:

- wyjaśnienie ludności potrzeby przygotowań Obrony Cywilnej oraz mobilizowanie jej do zaangażowanego uczestnictwa w przedsięwzięciach OC;
- wskazywanie możliwości ochrony życia i zdrowia w warunkach Istniejącego zagrożenia terenu przez nich zamieszkałego;
- informowanie o sposobach ochrony przed skutkami działań

współczesnej broni oraz zasadach postępowania w przypadkach klęsk żywiołowych, katastrof i awarii;

- popularyzowanie humanitarnych idei obrony cywilnej oraz tych przedsięwzięć OC, które przyczyniają się do wychowania społeczeństwa w duchu należytej moralności do kształtowania wysokiej dyscypliny i pozytywnych cech charakteru uzewnętrzniających się w inicjatywie, zaradności i odpowiedzialności;

- aktywizowanie organów i sił obrony cywilnej oraz pozostałej ludności do udziału w pracach społecznie i obronnie użytecznych do zapobiegania skutkom klęsk żywiołowych, katastrof i awarii, ochrony środowiska naturalnego a także propagowania doświadczeń organów i sił OC w tej mierze na terenie gminy.

Mirosław Jędrysiak

Redaguje zespół: Kazimierz Gąsiorowski, Piotr Grzejszczak, Zdzisław Ludwikowski, Teresa Rysztak, Marian Sobolewski, Andrzej Ugorski, Sławoj Zawada (red. nac.).

Wydawca: Urząd Gminy w Postominie, tel. 059 810 85 93. Druk: GRAWIPOL, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowań nadesłanych materiałów.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Egz. bezpłatny

Nakład 1100 egz.

XVI Międzynarodowy Bieg po Plaży

Wystartowało 528 zawodników z Białorusi, Danii, Kenii, Niemiec, Rosji, Ukrainy i Polski, w tym 47 kobiet. Zwycięzca biegu ustanowił nowy rekord trasy wynoszący 47,00 min. Wyniki: mężczyźni: 1. Abel Kirui (Kenia), 2. Makhaylo Iveruk (Ukraina), 3. Witalij Szafrar (Ukraina), kobiety: 1. Renata Paradowska (Piaseczno), 2. Dorota Ustianowska (Częstochowa), 3. Janina Malska (Kraków). W biegach młodzieżowych wystartowało 199 zawodników. W biegu samorządowym wystartowało 57 zawodników, a najszybszym był Maciej Pominkiewicz (Postomino), przed Waldemarem Kurdupskim (Aleksandrów Kujawski). Najlepszym zawodnikiem naszej gminy i powiatu był Grzegorz ANTOSIK (43 miejsce), a najlepszą zawodniczką z powiatu była Kamila Łagutko z Darłowa (9 miejsce). Pozostali nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: 100. Jacek Antosik, 144. Jarosław Białek, 184. Maciej Figurski, 249. Janusz Sowiński, 279. Ryszard Bryl. Specjalnymi nagrodami uhonorowani zostali najwytrwalsi biegacze: Aleksander Łopiński (Okonek), Bronisław Kabaciński (Ustka) i Zenon Słomski

